

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 58 (1332)

## Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych Przemówienie tow. Harrego Pollita na Plenum Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej



krachu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych. Pierwsze wyniki planu Marshalla są już widoczne we Włoszech, Francji i Belgii, gdzie liczba bezrobotnych doszła do kilku milionów, a kryzys gospodarczy przybiera na sile. Wszyst-

### Potężne są siły pokoju

Coraz silniej podnosi się w krajach kapitalistycznych protest przeciwko polityce podżegaczy wojennych, Imperialistów, bankierom, generalom i dyplomatom, którzy w tajnych obradach knują przeciwko pokojowi — przeciwstawiają się zwały front mas ludowych, z klasą robotniczą na czele, walczących o pokój. W imieniu pięciu milionów Francuzów, którzy głosowali na partię komunistyczną, Thorez potwierdził niezłomną solidarność francuskiej klasy robotniczej z ZSRR, twierdząc o jedności światowej. Imieniem ośmiu milionów wyborców Frontu Ludowego to samo powiedział Togliatti. Głosy Pollitta i SED solidaryzują się z postawą francuskich i włoskich mas ludowych. Za tymi najbardziej aktywnymi milionami, które oddały swe głosy na partię komunistyczną zachodniej Europy, stoją jeszcze dalsze dziesiątki milionów Francuzów, Włochów, Belgów, wielomilionowe masy ludowe krajów kapitalistycznych, nie tylko pragnące pokoju, ale również gotowe do czynnej walki o pokój. Potężne są siły pokoju — ludy krajów kapitalistycznych Europy nie chcą służyć imperialistom.

ko to dowodzi pęknięcia fasady solidarności imperialistycznej w obronie tzw. „cywilizacji zachodniej” i zapowiada powstanie najostrzejszych konfliktów w łonie samego obrotu kapitalistycznego.

Pollit wezwał klasę robotniczą, aby wykorzystwała obecny okres dla skonsolidowania i zrzućcia ciężaru kryzysu z bark robotniczych na klasę kapitalistyczną.

Kluczem do walki o poprawę warunków bytu — podkreślił Pollit — jest walka o demokrację a przeciwko faszyzmowi. Przestrzegł on robotników brytyjskich przed przenikaniem elementów faszystowskich i kapitalistycznych do ruchu labourystowskiego. Z działalnością tych reakcyjnych elementów sprzymierzył się prawicowy odłam Labour Party w osobach Crippsa, Morrisona i innych. Wynikiem te-

go przymierza jest polityka obecnego rządu, wyrażająca się w ustępstwach na rzecz kapitalistów, zaniechaniu dalszej nacjonalizacji przemysłu oraz w usuwaniu demokratycznych lewicowych elementów z administracji państwowej. Jednym z rezultatów uzależnienia się rządu labourystowskiego od kapitalistów była odmowa nawiązania na szerszą skalę stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, co powiększyło poważnie trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii. Brytyjska Partia Komunistyczna domaga się zaniechania tej polityki dyskryminacji i nawiązania ścisłej współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią.

Pollit oświadczył, że pokój na świecie będzie utrzymany, jeżeli brytyjska klasa robotnicza połączy się z potężnym światowym ruchem pokojowym walczącym przeciwko podżegaczom wojennym bloku anglo-amerykańskiego. Partia Komunistyczna żąda redukcji (dokończenie na str. 2-giej)



Miliony prostych ludzi, miliony robotników całego świata — zniweczą zbrodnicze plany bankierów i podżegaczy wojennych.

## Pokojowa deklaracja Thoreza

znalazła pełne poparcie mas pracujących Francji  
PARYŻ (PAP) — Na ręce generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza napływają w dalszym ciągu depezesy, wyrażające całkowitą solidarność z jego deklaracją. W depezy uczestników wiecu Partii Komunistycznej w Ivry wyraża się wdzięczność sekretarzowi generalnemu Thorezowi za wyjaśnienie roli, jaką winni odegrać komuniści w obronie pokoju. Depeza wyraża protest przeciwko postulatowi rządu znie-

### REPRESJE WOBEC DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH.

W Paryżu trwają represje przeciwko wybitnym działaczom postępowym, Sędziemu Sledztwa Jadin przekazano deklarację Thoreza opublikowaną w „Humanite” i „France D'Abord” w celu wszczęcia postępowania sądowego.

Poliscja przeprowadziła rewizje w redakcjach tygodników „Regards”, „France D'Abord” oraz w siedzibie unii związków zawodowych okręgu paryskiego. Ponadto policja aresztowała kilku redaktorów „Etu-des Sovietiques” oraz pracowników unii związków zawodowych okręgu paryskiego Raskine. Pretekstem do przeprowadzenia rewizji i aresztowań było poszukiwanie „dokumentów, dotyczących obrony narodowej”.

Liczba aresztowanych osiągnęła 25 osób.

### PROTESTY PRZECIWKO REPRESJOM

Do Paryża nadchodzą pierwsze protesty przeciwko represjom rządu wobec postępowych dziennikarzy. Krajowe Stowarzyszenie b. kombatanów, walczyli strzelców i partyzantów protestuje przeciwko „bezwzględnej rewizji i skandalicznemu aresztowaniu redaktorów „France D'Abord” i innych czasopism.

### SED narodu w pełni antywojenne oświadczenie Thoreza

BERLIN (PAP) — W związku z doniosłym oświadczeniem, złożonym w Zgromadzeniu Narodowym przez sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, Biuro Prasowe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wypowiedź Thoreza ma decydujące znaczenie nie tylko dla mas pracujących Francji, ale również dla wszystkich miłujących pokój Europejczyków, a w tym i Niemców.

„Thorez — stwierdza komunikat SED — napiętnował użycie siły przez imperialistów, dążących do rozpatenia na wojnę dla zapobieżenia groźnemu Stanom Zjednoczonym kryzysowi. W tej wojnie naród francuski wspólnie z Niemcami stałby się mięsem armatnym dla imperialistów amerykańskich. Oświadczenie Thoreza powinno być przyjęte z głębokim uznaniem przez wszystkich Niemców zarówno na zachodzie jak i na wschodzie”.

## Naród włoski nie będzie walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu

Oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — tow. Palmiro Togliatti'ego

Sekretarz Generalny włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti, udzielił następującego wywiadu piśmie „Giornale Della Sera”:

RZYM (PAP). — Pytanie: Deklaracja Thoreza w sprawie zachowania się narodu francuskiego i robotników francuskich w wypadku, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać wojska napastnicze aż do Paryża, wywołała wrażenie, że przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej uważa za możliwy bliski wybuch konfliktu. Jak jest pańskie zdanie o tym?

Odpowiedź: Moim zdaniem, nie świadczy o tym, jakoby Związek Radziecki żywił jakikolwiek zamiar zaatakowania któregośkolwiek z krajów, albo miał zamiary wrocie wobec interesów narodowych Włoch. — Przeciwnie — właśnie Związek



Radziecki zadał decydujące ciosy faszyzmowi, umożliwiające jego zniszczenie. Wydaje mi się więc rzeczą absurdalną zastanawianie się nad hipotezą wojny między Związkiem Radzieckim a Włochami. Jeśli ktoś wysuwa podobną hipotezę, to, że myśli iż Włochy winny prowadzić wojnę ze Związkiem Radzieckim z tych pobudek, z których chcieli by prowadzić wojnę z ZSRR miłardery amerykańscy, to, dla tego, że Związek Radziecki nie jest państwem kapitalistycznym, lecz państwem socjalistycznym, robotniczym. Jak widać, jest to hipoteza nie wojny narodowej, ale typowej wojny klasowej i ideologicznej, wojny reakcji i kapitalistów przeciwko postępowi społeczeństwu i przeciwko robotnikom. Jasne jest więc, jakie w tym wypadku winno być stanowisko tych, którzy są przeciwko reakcji, a za postępem społecznym i za socjalizmem.

Pytanie: W wypadku, gdyby konflikt wybuchł, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać agresorów aż na ziemię włoską, jakie byłoby, zdaniem Pana, stanowisko robotników i narodu włoskiego?

### Uchwały

Francuskiej Konfederacji Pracy  
PARYŻ (PAP) — W Paryżu zakończyły się obrady krajowe go kongresu francuskiej Konfederacji Pracy (CGT).

W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucji w sprawie wyborów samorządowych, międzynarodowej sytuacji związkowej i minimalnych płac.

## Robotnicy rolne Polski protestują przeciwko zamordowaniu Papparigasa

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu I ogólnokrajowego zjazdu delegatów i przodowników pracy — członków związku zawodowego robotników i pracowników rolnych R. P., wśród burzliwych okłasków, uchwalono wystąpić na ręce sekretarza generalnego ONZ P. Trygve Lie protest przeciwko zamordowaniu przez faszystów gen. sekretarza Greckiej Konfederacji Pracy Papparigasa.

Na zakończenie zjazdu uchwalono i wysłano na ręce ministra rolnictwa i reform rolnych depezę, w której, odwołując się do podziwienia od 50 tysięcy robotników rolnych oświadcza się co następuje:

„Zobowiązujemy się, że na drugim naszym zjeździe krajowym przedstawimy wyniki pracy nie 300, a 3 tysiące przodowników pracy, robotników rolnych z państwowych gospodarstw rolnych.”

## Niezwykły jubileusz w Teatrze Polskim

WARSZAWA (PAP) — W sobotę dn. 26 bm. odbyła się w Państwowym Teatrze Polskim niezwykła, w dziejach sceny polskiej uroczystość.

Był nią obchód jubileuszu 32-letniej pracy 32 pracowników technicznych Teatru Polskiego, zorganizowany pod protektorem ministra kultury i sztuki S. Dybrowskiego i wiceministra W. Sokorskiego.

Po przemówieniu dyr. Arnolda Szymanca, który podkreślił rolę, jaką w życiu teatru odgrywa nieznana publiczności pra-

cownicy techniczni — głos zabrał wicemin. Sokorski, który stwierdził m. in., że uroczystość ta pozwala ujawnić prawdziwe oblicze teatru, wykrywane za kulisami przy harmonijnej współpracy zespołu artystycznego z zespołem technicznym.

Współpraca ta stwarza odpowiednią atmosferę, właściwy klimat niezbędny dla kultury scenicznej.

Po przemówieniach odczytano kilka spośród 100 depeż gratulacyjnych m. in. od nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego.

Prof. E. Sztainberg

# Od planu Marshalla do agresywnych paktów

Półtora roku temu w kulminacyjnym punkcie wizyty, podniesionej przez propagandę reakcyjną dokoła Planu Marshalla, rozległ się trzęsący, ostrzegawczy głos wielkiego mocarstwa radzieckiego. Rząd ZSRR uprzedził wówczas narody europejskie, że „pomoc” lichwiarzy amerykańskich nie ma na celu odbudowy gospodarki krajów europejskich, lecz podporządkowanie tych krajów interesom amerykańskich monopolów kapitalistycznych, że pod sztandarem „współpracy gospodarczej” montuje się agresywny blok państw kapitalistycznych pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego.

Na naradzie Partii Komunistycznej i Robotniczych we wrześniu 1947 roku Zdanow oświadczył co następuje: „Istotny sens mglistych sformułowań planu Marshalla polega na tym, by zmontować blok państw, związanych zobowiązaniami wobec Stanów Zjednoczonych i udzielających kredytów amerykańskich, jako ceny za wyrzeczenie się państw europejskich samodzielności gospodarczej, a następnie i politycznej”.

Zycie potwierdziło słuszność opinii Związku Radzieckiego, którą podzielały również kraje demokracji ludowej, a także wszystkie postępowe odtąd społeczne światła. Skutki gospodarcze planu Marshalla okazały się opłakane. Zamiast złotego deszczu, który według zapewnienia panów Bevina, Schumana, Spaaka, i de Gasperi, miał spaść na kraje zmarshallizowane — otrzymały one znikome kredyty, niemogące zaspokoić ich rzeczywistych potrzeb.

Bezustanny wzrost drożyzny, dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby, wzrastający kryzys mieszkaniowy, bezustanny spadek realnej płacy zarobkowej, masowe bezrobocie — oto obraz dzisiejszej Europy Zachodniej, oto skutki „pomocy” amerykańskiej.

Za to o wiele energiczniej i skuteczniej realizuje się zadania polityczne planu Marshalla.

Utworzona w roku 1947 oślawiona organizacja „Europejskiej Współpracy Gospodarczej” zajmowała się nie tyle pokojowymi sprawami gospodarczymi, ile przygotowaniem bazy dla europejskiego bloku wojskowego pod egidą Stanów Zjednoczonych. Starła się ona o zadziwienie wierzów ścisłej współpracy między sztabami generalnymi, opracowując program wymiany oficerów oraz standaryzacji uzbrojenia.

Spętawszy kraje zmarshallizowane uciążliwymi warunkami „dwustronnymi”, Stany Zjednoczone rozciągnęły faktycznie całkowitą kontrolę nie tylko nad ich gospodarką, ale również nad ich siłami zbrojnymi.

Jeszcze przed rokiem amerykański „specjalista” od bom-

by atomowej, Bernard Baruch, oświadczył otwarcie, że program pomocy gospodarczej powinien przewidywać utworzenie „sojuszu gospodarczego i obronnego 10 krajów europejskich”, „związanych ze Stanami Zjednoczonymi wzajemnymi gwarancjami”. „Pod słowem gwarancja — wyjaśnił Baruch — rozumiem uroczystą obietnicę przystąpienia do wojny dla wspólnej obrony”. Trudno zaiste o jaśniejsze postawienie sprawy!

Okazało się, że nie była to pusta gadanina. W lutym roku ubiegłego podpisano pakt brukselski o utworzeniu „Unii Zachodniej”. Formalnie Stany Zjednoczone nie wzięły w niej udziału. Lecz nie było dla nikogo tajemnicą, że organizatorem, duszą tego bloku zachodnio - europejskiego był właśnie imperializm amerykański, działający za pośrednictwem swego głównego pełnomocnika w Europie — Anglii.

Po zawarciu paktu brukselskiego utworzono w Europie Zjednoczonej sztab „Unii Zachodniej” pod wodzą feldmarszałka Montgomery'ego a ciałkiem niedawno w styczniu r. b. powzięto uchwałę utworzenia t. zw. „Rady Euro-

pejskiej”. W jej skład wejść mają, oprócz 5 krajów uczestników „Unii Zachodniej”, również i inne państwa europejskie, korzystające z „pomocy” amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Nie jest kwestią przypadku, że styczniowa sesja paryska, która powzięła uchwałę o utworzeniu „Rady Europejskiej”, zbiegła się z ostatnim stadium rokowań waszyngtońskich na temat paktu północno - atlantyckiego. Są to bowiem ognia jednego i tego samego łańcucha, którym dyplomaci waszyngtońscy i londyńscy zamierzają skuć państwa zachodnio - europejskie i wpruć je w rydwan impe-

rializmu amerykańskiego, dążącego do rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko demokratycznemu ruchowi wyzwolen- cemu całego świata.

Tak więc fatalna droga amerykańskich ideologów agresji i ich satelitów zachodnio-europejskich wiedzie od planu Marshalla poprzez „Unię Zachodnią” do paktu północno - atlantyckiego.

Plany polityków burżuazyjnych zostały w porę zdemaskowane przez deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Rząd radziecki dał zdecydowaną odprawę wysiłkom agentury anglo - amerykań-

skiej, zmierzającej do wprowadzenia w błąd narodów całego świata, do wywołania wojny, jakoby montowane obecnie bloki wojenno - polityczne były nieszkodliwymi ułamkami regionalnymi o charakterze czysto obronnym. Deklaracja stwierdziła jasno i niedwuznacznie, że „Unia Zachodnia” i pakt północno - atlantycki stanowią oręż agresji, narzędzie wojny.

Masy pracujące wszystkich krajów, ras i narodów jeszcze ściślej zespolą swe szeregi wokół wielkiego mocarstwa radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zdecydowanych toczyć nieprzejednaną walkę o trwałą pokój demokratyczny.

## 150-lecie

### urodzin Puszkina

MOSKWA (AR) — Dnia 24 lutego odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Komitetu obchodu 150-letniej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Kierownik wydziału kulturalnego Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych, B. Rzanow złożył sprawozdanie o udziale związków zawodowych w przygotowaniach do jubileuszu.

We wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników pracodawców, uniwersytetów i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.

## Inż. Grzegorz Landkof

# Budujemy prototypy maszyn włókienniczych

Podstawowym warunkiem podniesienia ogólnego dobrobytu kraju jest przekształcenie się Polski z kraju rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rolny. Dla realizacji tego przekształcenia należy stworzyć warunki i na wysokim poziomie technicznym stojący przemysł budowy maszyn. Jedną z nowopowstających gałęzi tego przemysłu w Polsce jest przemysł budowy maszyn włókienniczych, który ma nie tylko zaspokajać całkowite potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego, ale także częściowo zaspokajać w maszynach, pozostające z nami w przyjaznych stosunkach handlowych i sąsiedzkich.

Dlatego rząd nasz zagadnięciu budowy maszyn, a w tym wypadku maszyn włókienniczych przypisuje bardzo ważne

znaczenie, przyznając temu przemysłowi duże kredyty inwestycyjne i udzielając mu wszelkiego poparcia. Toteż mimo wielkiej trudności natury technicznej, organizacyjnej i personalnej przemysł ten ma już do zanotowania znaczne sukcesy.

Rok 1948 — rok zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce wywołał wielki twórczy entuzjazm mas pracujących, które w Czyim Przedsiębiorstwie dały świadectwo swej woli podnieść na wyższość i przekroczenia planów państwowych.

Plan państwowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych na rok 1948 przewidywał produkcję o 88,5 procent większą od planu na rok 1947, ale i ten plan został przekroczony o 28,7 procent. Wykonano łącznie 3.000 ton różnych maszyn

włókienniczych i około 2.000 ton części do maszyn włókienniczych. Z powyższej ilości maszyn poraz pierwszy wprowadzono na rynek krajowy 26 zupełnie nowych typów, z czego do najciekawszych należą: przewijarki krzyżowe, produkcja Włókienniczej Fabryki Maszyn „Wifama”, nawijarki krzyżowo-koniczne i snowada szybkie. Na Fabryki Maszyn Jedwabniczych, wyciagarki do steełonu produkcji Łódzkiej Fabryki Maszyn Tkackich, odziarniarki do lnu produkcji Fabryki Maszyn Liniarskich w Kamiennej Górze, oraz szereg innych maszyn.

Oddanie tych maszyn do użytku umożliwiło przemysłowi włókienniczemu znaczne zwiększenie produkcji przez usunięcie wąskich prześłów. Tak np. dostarczone przez Zjednoczenia do PZPB Nr 1 snowada szybkie i przewijarki krzyżowe zwiększyły produkcję oddziału przygotowawczego tkalni tych rakadów o około 30 procent. Dostarczone odziarniarki do lnu umożliwiły przeprowadzenie przez Państwowe Roszarnie Lnu szerokiej akcji kontraktowania, nawijarki krzyżowe — koniczne dostarczone do fabryk włókienniczych usunęły wąskie prześły w tych fabrykach, przy czym weliminowały kosztowny import tych maszyn z zagranicy itp.

Niezależnie od powyższego fabryki Zjednoczenia a w szczególności fabryka Josephy w Bielsku wyeksportowały zagranicę maszyn za 1.200.000 dol. czyli przeszło 2 razy więcej niż w roku 1947. Co się tyczy zaopatrzenia w części zamienne, to przemysł włókienniczy otrzymał tych części za sumę 1.200 milionów zł, to jest przeszło 3-krotnie więcej niż w roku 1947, przy czym opianowany proces produkcji części, których dotąd w kraju nie wyrabiano.

Do tego rodzaju części należą

teraz walki ryflowane, których produkcja została całkowicie opanowana przez „Wifamę” oraz ostatnio, produkcja grzebieni do zgrzebłarek w zupełności opanowana przez fabrykę Josephy w Bielsku. Niestety z powodu braku dostatecznej ilości surowca, grzebieni tych przemysł włókienniczy nie otrzymuje jeszcze w dostatecznej ilości.

Prócz maszyn i części zamienionych w fabrykach i prototypów — Zjednoczenia wykonano 22 nowe prototypy maszyn.

Prototypy te są badane w specjalnej Stacji Doświadczalnej przy Centralnym Biurze Technicznym Zjednoczenia, po czym są odbierane przez stworzoną do tego celu Komisję Odbioru Prototypów, na czele której stoi Dziekan Wydziału Łódzkiego Politechniki Łódzkiej. Poza tym w skład tej komisji wchodzi przedstawiciel Głównego Instytutu Włókiennictwa, Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenia Przem. Maszyn Włókienniczych, oraz fachowcy z fabryk włókienniczych. Ta komisja daje gwarancję, że prototypy odebrane są dokładnie i wszechstronnie badane i odpowiadają swoim celom i zadaniom.

Należy zaznaczyć, że prototypy po wstępnym przyjęciu w Stacji Doświadczalnej są następnie przekazywane do fabryk włókienniczych, gdzie w określonym czasie poddaje się je obserwacji przy pracy w normalnych warunkach fabrycznych. W ten sposób odebrano już kilka prototypów maszyn włókienniczych. Stworzenie Stacji Doświadczalnej przy CBT Zjednoczenia, oraz zmiana w Komisji Odbioru Prototypów stanowić bardzo poważne osiągnięcie, jest to bowiem duży krok naprzód w kierunku podniesienia jakości naszych maszyn oraz podniesienia kwalifikacji producentów.

## Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

(dokończenie ze str. 1-ej)

brytyjskich sił militarnych, wycofania wojsk brytyjskich z Malajów, Bliskiego Wschodu, Grecji itp., wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych oraz likwidacji baz lotniczych na terytorium Wielkiej Brytanii, jak wreszcie za warcia sojuszu brytyjsko - radzieckiego.

Przechodząc do kwestii zbliżających się wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii Pollitt przestrzegł brytyjski świat pracy przed kłamliwą ideologią tzw. socjal-demokracji, która pod płaszczykiem socjalizmu stanowi w istocie najpotężniejsze narzędzie w rękach kapitalistów.

Mówca zapowiedział rozległą kampanię partii komunistycznej w przyszłych wyborach.

Partia będzie dążyła do wysunięcia własnych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych.

Pollitt podkreślił, że nadszedł czas wypowiedzenia przez partię komunistyczną generalnej walki przeciwko koncepcjom kapitalizmu i socjal-demokracji. Osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu - leninizmu. Podczas gdy we Wschodniej Europie władza państwowa, kluczowe sektory gospodarki narodowej i planowanie znajdują się całkowicie w rękach klasy pracującej, to w Wielkiej Brytanii — po 4-ach latach rządów Labour Party — władza, aparat państwowy i środki produkcji pozostają w

rekach kapitalistów i monopolistów.

W tej ogólnej sytuacji — powiedział Pollitt — Brytyjska Partia Komunistyczna stawia przed sobą następujące cele:

- 1) pokierowanie masowym ruchem świata pracy, zmierzającym do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej i obrony pokoju,
- 2) nieustająca walka przeciwko socjaldemokracji,
- 3) akcje wychowania brytyjskiej klasy robotniczej w duchu marksizmu - leninizmu.

Na zakończenie przemówienia Pollitt podkreślił, że rozwój obecnych wydarzeń wskazuje nieuchronnie na zbliżenie się wieku komunizmu na świecie.

## W. Ażaiw

70

# Daleko od Moskwy

Po powrocie do zarządu Aleksy natychmiast pograżył się w kłopoty. Topolowa już nie było, ale na stole pozostawił dla Kowszowa okrągłym wyrazistym charakterem pisma napisane wnioski dotyczące kosztorysów i różnych racjonalizatorskich projektów. Stary uważał za potrzebne wnieść do kosztorysów pewne poprawki, które obniżyłyby koszty drewnianych budynków. Odnosił projektów, które wpłynęły z trasy Topolowa popierał dwa: sposób szybkiego i nieskomplikowanego przygotowania wiórow na pokrycie dachów oraz przysposobienia do ładowania rur na maszyny. Aleksy zaważwał inżyniera i polecił mu rozpracować zatwierdzone przez Topolowa udoskonalenia techniczne i przesłać do punktów.

Do gabinetu niepewnie zajrzał Pietka Gudkin. Już dawno z niecierpliwością oczekiwał naczelnika oddziału. Aleksy sprawdzał wykres i obliczenie, a Pietka z niepokojem patrzył na niego. Ale ku jego zdumieniu Aleksy nie zrobił żadnych uwag i nawet pochwalił poprawioną pracę. O porannym incydencie nawet nie wspominał. Aleksy, który doznał tyle ciepła w domu Zaikinda przyciągnął do siebie młodego technika:

— Doskonale synku. Idź sobie teraz do klubu, tam dziś jest przedstawienie i tańce.

Pietka zatracił się zupełnie i bez słowa odpowiedzi chwycił wykres i rzucił się do wyjścia, przy czym przewrócił po drodze krzesło.

Aleksy poszedł do oddziału projektowania i zaczął tam

wspólnie z pracownikami dyskutować nad niewykonanymi jeszcze punktami projektu. Największe obawy wzbudzała niewykonana i nierozwiązana jeszcze kwestia — jak wykopać rów w cieśninie. Inżynierowie zainteresowali się, gdy Aleksy powiedział im, że Grubski oficjalnie zaprotestował przeciwko podstawowym wytycznym nowego projektu.

— Nas mogą każdej chwili zawezwać do Rubieżańska. Musimy się spieszyć, nie wolno nam tracić nawet jednej chwili — powiedział zatroskany Aleksy.

Wobec Aleksiego inżynierowie nie wypowiedzieli tego co myśleli o postępowaniu Grubskiego, ale jak tylko Aleksy odszedł, zaczęli zatelefonować do drugiego punktu w pracowni zwracając dyskusja. Większość ludzi pracowała dużo i sumiennie nad nowym projektem, ale nie wszyscy uwierzyli całkowicie w słuszność pomysłów Beridze. Niektórym inżynierom nadal wydawały się wątpliwe projekty przeniesienia trasy na lewy brzeg Adunu, a także układanie zimną rur naftociągu w cieśninie. Kategorie krytykował nowy projekt tylko Fursow — dobrze ubrany człowiek o wypielegnowanej twarzy i siwych włosach.

— Piotr Jefimowicz Grubski podjął się szlachetnej misji i ja zachwycam się jego odwagą — pompatycznie mówił Fursow. — Bardzo wielu w głębi duszy zgadza się z nim ale nie mają śmiałości podtrzymać go.

— Nie mówcie w imieniu wielu! — szorstko odpowiedział Kobzow, podnosząc kudłatą głowę — sponad wykresu. — Cała bieda w tym, że nie ma Grubskiego w czym podtrzymać. Czy można obecnie bronić starego projektu, skoro sam został odrzucony przez życie?

— Przecie wy sami Anatolu Sergiejewiczu, odrzuciliście pomysły tego zapalonego gruzina — przypomniał Fursow.

— Na początku rzeczywiście nie zgadzałem się. ale

teraz wiem, że los budowy zależy od projektu i gotów jestem poświęcić tej pracy wszystko co mogę ze siebie dać.

— Jak to, więc i wy jesteście za tym, żeby przenieść trasę na lewy brzeg? Wy, który doskonale wiecie dlaczego Grubski wyrzekł się w swoim czasie tego projektu?

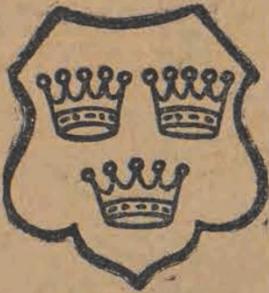
— Czas wam, projektodawcom przestać wreszcie mówić o prawym i lewym brzegu — twardo powiedział Kobzow. — Postanowienie właściwie jest już przyjęte i o prawym brzegu trzeba zapomnieć. Życie zaś pokaże, czy Beridze ma rację. Gdy poznałem bliżej tego człowieka uwierzyłem w niego i jestem pewien, że on da nam wkrótce nowe i ostateczne dowody, które wykażą że pomysły jego były słuszne.

— Szczęśliwy ten, kto wierzy — sztyderczo powiedział Fursow poprawiając szalik. — Co zaś mnie dotyczy, to nie wierzę w Beridze.

Kobzow skoczył, rzucił linię i cyrkiel, tak że ostrze cyrkiela trafiło w rysunek.

Nasze wątpliwości były wybacalne w pierwszym okresie pracy z Beridzem i Kowszowem. Obecnie zaś są po prostu nie do wybaczenia. — Uprzejmy zazwyczaj Kobzow mówił gniewnie i ostro. — W tym tygodniu, w tym oto pokoju Kowszow powiedział „Jesteśmy wszyscy współtwórcami tego projektu. Wiele rzeczy jest dla nas niejasnych jeszcze, ale jednakże musimy je zrobić”. Nie odpow. działem Kowszowowi, ale zgodziłem się z nim. Prawdopodobnie i inni nie oponowali bo widzą jak czystym sumieniem z całego serca pracują nad projektem. Nasze wątpliwości — są wątpliwościami ludzi, którzy przeżywają losy budowy. A proszę mi powiedzieć Fursow dlaczego nie odpowiedzieliście Kowszowowi? Czy wy nie uważacie siebie za współautora nowego projektu? Czy współuczniacie raczej Grubskiemu, autorowi starego planu?

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY  
 Poniedziałek, dnia 28 lutego  
 1949 r.  
 Dziś: Romana

WAŻNIEJSZE TELEFONY  
 Straż Pożarna — 0  
 Komisariat M. O. — 63  
 Zarząd Miejski — 66  
 P. O. K. — 112  
 Pogotowie U. S. — 35  
 Dworzec Kolejowy — 91  
 Telegraf — 213  
 PZPR — 4  
 Zarząd Miejski ZMP — tel. 14  
 PZPB — 23

K I N A  
 Kino „Robotnik” wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Express Moskwa — Ocean Spokojny”. Film dozwolony dla młodzieży.  
 Kino „POLONIA”: „Guramiszwili” — film produkcji gruzińskiej. Dla młodzieży dozwolony.  
 Redakcja „Głosu Pabianic”: — Armii Czerwonej 19, tel. 287.  
 Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

# Nowoczesna przedziałnia cienkoprzędna powstanie wkrótce w Pabianicach

Przemysł bawełniany w Pabianicach otrzyma wkrótce nową przedziałnię cienkoprzędna.  
 Miasto nasze posiada bogatą tradycję, jeśli chodzi o produkcję przędzy czesankowej. Należy więc z radością powitać fakt, że właśnie w naszym mieście powstaje przedziałnia, która wyposażona będzie w nowoczesne maszyny i urządzenia pomocnicze, gwarantujące najwyższy poziom higieny i bezpieczeństwa pracy.  
 Dwie główne sale fabryczne posiadają powierzchnię 5.000 m. kw. Obecnie na salach tych trwa wyłożona praca montażowa. W długich szeregach stoją nowiułki, ciągarki i inne maszyny przedziałnicze. Rozstawienie maszyn zapewni pracownikom jak największą swobodę ruchów w czasie pracy. Umieszczone w dachach okna zapewniają pełne natężenie światła podczas dnia. Natomiast w czasie pracy nocnej światło dzienne zastąpią lampy jarzeniowe, które są ostatnim wyrazem postępu w technice oświetlenia. Lampy jarzeniowe posiadają moc przewyższającą trzykrotnie dotychczasowe światła żarówkowe, a zużywają przy tym o połowę mniej energii elektrycznej. Podłoga na salach fabrycznych wypełniona zostanie

masą ksyloolitową. Masa ta zapewni elastyczność i będzie ważną przy chodzeniu, jest w lecie chłodna, natomiast w okresie zimy zatrzymuje ciepło. Wszystkie sale fabryczne zaopatrzone zostaną w urządzenia klimatyzacyjne. Dzięki tym urządzeniom zapewniona zostanie higiena po przez stałą wymianę zużytego powietrza. Następnie utrzymany zostanie również określony procent wilgotności powietrza stwarzając w ten sposób najkorzystniejsze warunki przy produkcji przędzy. Urządzenia te pozątem utrzymują stałą temperaturę bez względu na porę roku, co ogromnie korzystnie wpływa na stan zdrowotny i dobre samopoczucie pracowników.  
 Wraz z urządzeniami klimatyzacyjnymi zastosowany zostanie „Pneumofil”, do-

starzony nam przez przemysł bratniej Republiki Czechosłowackiej. „Pneumofil” służy do pochłaniania zerwaných nici. Urządzenie to umożliwia usuwanie tak zwanych „baranów”, odciążając znakomicie zatrudnione przy prządnicach robotnice. Ponadto urządzenie to przyczynia się do olbrzymiej oszczędności surowca, który normalnie w postaci tak zwanych zwojek stawał się odpadkiem. Wszystkie maszyny będą posiadały napęd indywidualny. Zniknie w ten sposób normalny na salach fabrycznych las pędny i pasów transmisyjnych. Zyska na tym wygląd sal i bezpieczeństwo. Ponadto powstanie znaczna oszczędność skóry pasowej.  
 Ogromną wagę przywiązuje się do budowy wszelkich urządzeń socjalnych.

Wszyscy pracownicy będą posiadali ubrania ochronne jak również szafki dla własnych ubrań. Obszerne umywalnie i szatnie stworzą warunki umożliwiające pracownikom w ciągu kilkunastu minut umycie i przebranie się.  
 Przy montażu przedziałni został zorganizowany kurs przez CZPW, który ma na celu wyszkolenie kadr monterskich, tak bardzo potrzebnych naszemu przemysłowi. Bezpośrednim kierownikiem montażu jest doświadczony fachowiec tow. Kluska, który 27 lat pracuje już w zawodzie monter-skim. Tow. Kluska położył znaczne zasługi przy odbudowie przedziałni widzewskiej w Łodzi.  
 — Lubię bardzo pracę na tej przedziałni, — opowiada nam główny realizator montażu z ramienia CZPW, tow. inż. Hejman. — Nie dlatego, że będzie ona wyrazem ostatnich osiągnięć technicznych, ale dlatego, że wśród robotników, zatrudnionych przy jej budowie, panuje prawdziwy entuzjazm pracy.  
 Robotnicy codziennie przed rozpoczęciem pracy grupują się przy specjalnych harmonogramach, obrazujących stan montażu. Robotnicy dyskutują obszernie nad wszystkimi osiągnięciami i przyczynami pewnych niedociągnięć oraz nad sposobami ich usuwania.  
 Każdego wchodzącego na salę uderza ogromny ład i porządek. Tow. Stefański i Olejniczak, którzy wyróżnili się przy remontowaniu czesarek, opowiadają nie tylko o sobie, ale o wszystkich zatrudnionych tu pracownikach. Robota idzie dobrze, chociaż brak niektórych narzędzi pomocniczych. Budujemy przedziałnię, z której będziemy mogli być dumni w przyszłości. To nas zachęca do pracy.  
 Z ramienia PZPB kieruje pracą tow. Wyrzykowski, który mówi nam z radością:

— uruchomienie przedziałni planowano na początek roku 1950. Załoga postanowiła wykonać plan przed terminem.  
 Zamierzenia te stanowią radość nie tylko dla kierownictwa budowy, ale dla wszystkich, którym leży na sercu rozbudowa przemysłu naszego Państwa.

## Odnaczenie zasłużonego małżeństwa

Zamieszkałe przy ul. Mielczarskiego 18 małżeństwo Maciszewski Adam i Józefa obchodzi w dniu dzisiejszym pięćdziesiątą drugą rocznicę wspólnej przyjaźni małżeńskiego. Sędziwa para małżonków wychowała 7 dzieci i doczekała się 15 wnuczków. Małżonkowie pracowali w Pabianickich Zakładach Przem. Bawełn. przez okres 45 lat.  
 W tych dniach Miejska Rada Narodowa wysłała wniosek o odznaczenie czelodnych jubilatów Złotym Krzyżem Zasługi.  
 Zaznaczyć należy, że ob. Maciszewski Adam był czynnym uczestnikiem walk o niepodległość i oznaczony został Krzyżem Niepodległości.

## Wpłaty na budowę domu ZMP

Na wezwanie tow. Henryka Bożyńskiego wpłaciła tow. A. Skibińska zł. 300 na odbudowę Domu ZMP i wzywa do wpłacenia na powyższy cel dowolnej sumy następujących tow. tow.: Stefana Kajzera, Bolesława Jan-kowskiego, Czesława Molen-dę, Stanisława Jaloche, Romana Milera, Tadeusza Jan-kowskiego, Romana Jędrzejzaka, Józefa Sadowskiego, Stefana Hanczke.  
 Wpłacić należy w KKO na konto Nr 741.

## Gęsi i ryby dla pabianiczan

Spółdzielnia „Społem” sprowadziła w ostatnich dniach około 9 tysięcy kg gęsi mrożonych.  
 Część tego transportu została już rozproszona.  
 Ponadto Spółdzielnia zamierza zwiększyć zaopatrzenie Pabianic w ryby. Spróbowane zostały w dużych ilościach dorsze, leszcze, karpię, sandacze i szczupaki.  
 Ryby sprzedawane będą w dni bezzwzględne w sklepach masarskich.

## Wędrownka po województwie KUTNO

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej wybrano wiceburmistrzem miasta kobietę, znaną działaczkę społeczną.

## PIOTRKÓW

Młodzież Piotrkowa, zrzeszona w kołach ZMP i hufcach „Służby Polsce”, na masowych zebraniach potępiła postępowanie zachodnich imperialistów, dążących do stworzenia paktu atlantyckiego, stanowiącego groźbę dla pokoju światowego. Wyraz tego stanowiska młodzież dała w odpowiednich rezolucjach.

# Każdy może otrzymać działkę na prowadzenie własnego ogródka

W lokalu przy ul. Limanowskiego 31 odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Ogródków Działkowych „Wrzos” w Pabianicach. Na zebraniu zaproszeni byli: prezydent ob. Dolecki Wł., kierownik Plantacji Miejskiej ob. Rudnicki i przedstawiciel Okręgowego Zw. Tow. Ogr. i Osiadli Działkowych ob. Nowakowski St.  
 Zebranych powitał wiceprezes Towarzystwa Ogródków Działkowych ob. Piotrowski i poprosił na przewodniczącego ob. Mika.  
 Sprawozdanie ustępującego Zarządu dało członkom możliwość zapoznania się z tym, co było zrobione przez okres roczny i na jakie cele były wydane pieniądze z kasy Tow. Ogr. Dział.  
 Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i udzieleniu absolutorium przystąpiono do wy-

boru nowego Zarządu. Do Zarządu wybrani zostali ob. ob. Pajesne Roman, Brzeziński Tadeusz, Włodarczyk Janina, Cieślak Jan, Bloch Franciszek, Filipczak Ignacy.  
 Towarzystwo Ogródków Działkowych „Wrzos” w Pabianicach ma na terenie Pabianic trzy ogrody, które są położone na małych działkach po 300 m kw. Każdy kto pragnie mieć taką działkę, zwraca się pisemnie do Zarządu T. O. D., od którego otrzymuje wyznaczoną działkę.  
 Towarzystwo istnieje od 1935 r. — ogrody posiada przy ul. Karolewskiej 52-6, Karolewskiej 66 i w Karniszewicach.  
 Obecnie Towarzystwo Ogródków Działkowych są mocno popierane przez rząd. Państwo widzi w ich działalności dużą poprawę dla ludzi pracy. Taka działka o powierzchni

300 lub 400 m kw. dać może jednej rodzinie warzywa na cały rok. Po pracy działkowicz może odpoczywać w własnej działce i zająć świeżego powietrza, jakie jest każdemu pożyteczne. Jednym słowem działka, jak powiedział twórca Ogródków Działkowych dr Jordan z Krakowa, żywi, leczycy i bawi człowieka. Są działkowicze, którzy mają już swe działki po 14 lat.  
 Plany na rok bieżący — o-

grodenie terenu, założenie głośników na terenie ogródków i cały szereg ulepszeń przyczynią się do dużego wzrostu ogrodników działkowych, a co za tym idzie do upiększenia krańców miasta nową zielenią.  
 Sekretariat przyjmuje wszelkie podania o działki w każdą niedzielę od godz. 10—11 przy ul. Limanowskiego 31 i tam udziela wszelkich informacji.  
 T. B.

# ŁKS-PTC 4:1 (1:0)

ŁKS wystąpił w składzie: bramkarz Szczerzyński (Styczynski), obrońcy: Łuc II, Włodarczyk, pomocnicy: Tomaszewski, Sołtyśzewski, Łuc I, napastnicy: Gwoździński, Łącz, Janeczek, Patkolo, Tomaszewski.  
 PTC — Kmieć (Zuber II), Wypych, Nowacki, Miller, Stusio, Wlazłowicz, Kacprzak, Wagner, Krzemiński, Zawada, Zuber I.  
 Słiskie, błotniste boisko uniemożliwiło zawodnikom prowadzenie normalnej gry. Zawody stały na poziomie nie ligowym, a na A-klasowym.  
 Zle się czuli na błotnistym terenie zawodnicy, zwłaszcza piłkarze PTC.  
 Grę rozpoczyna atak PTC.

W pierwszych dziesięciu minutach gra jest prawie równorzędna, jednak daje się już zauważyć lekką przewagę ŁKS-u.  
 Zawodnicy ŁKS-u są zgrani, podania ich są celne i często goszczą pod bramką przeciwnika. Szczególnie dobrze gra trio środkowego napadu: Patkolo, Janeczek i Łącz.  
 Obrona ŁKS-u gra również bez zarzutu, jest trudna do przebycia. Wszyscy zawodnicy ŁKS-u kondycyjnie byli dobrze przygotowani, czego nie można powiedzieć o drużynie PTC.  
 Jak z powyższego wynika, zawodnicy PTC przerwy zimowej nie wykorzystali dostatecznie.  
 Drużyna PTC składa się z młodych, dobrze zapowiadających się graczy, którym konieczny jest dobry trener.  
 17-letni Wagner (PTC) grał z powodzeniem na środku ataku. Jest szybki, nie traci piłki.  
 ŁKS miał przewagę w polu,

jednak nie potrafił wyrazić tego zdobyciem bramki. Dopiero w 35 minucie gry, Łącz z 16 metrów zdobywa ostrym strzałem pierwszą bramkę dla ŁKS-u. Zawodnicy PTC zrywają się do ataku, Zawada i Zuber mają przed sobą tylko bramkarza ŁKS-u jednak na ostatnich metrach przed bramką gubią się.  
 Po zmianie boisk, ŁKS już wybitnie przeważa. W 60 minucie Łącz uciekł po raz drugi piłkę w siatce.  
 Zdobywcą następnych dwóch bramek był Janeczek.  
 W ostatnich 10 minutach atak PTC przerywa się pod bramkę przeciwnika, zamlesza nie i corner. Egzekwuje go Krzemiński, piłkę bierze na głowę Wagner i lokuje w bramkę ŁKS-u. Była to ostatnia bramka tego spotkania.  
 W drużynie PTC na wyróżnienie zasługują: Miller, Wagner, Zawada, Wypych i Nowacki.  
 Zawody prowadził dobrze sędzia Andrzejak Widzów 1.500.

Współzawodnictwo spółdzielców Polski i Czechosłowacji znajdzie żywy oddźwięk wśród pabianiczan  
 Spółdzielczość polska przystąpiła do współzawodnictwa ze spółdzielcami z Czechosłowacji. Współzawodnictwo polegać będzie na osiągnięciu najlepszych i jakościowo najwyższych wyników przy wykonaniu planu gospodarczego na rok 1949, a dalej na maksymalnym zmobilizowaniu i zaktywizowaniu całego ruchu spółdzielczego, współdziałającego z aparatem państwowym, celem wykonania zadań, postawionych przez Państwo i na systematycznym tworzeniu podstaw dla przejścia do wyższej formy gospodarki, do socjalizmu.  
 Dla realizacji tych zadań, spółdzielcy w Pabianicach zorganizowali w ubiegłą środę pierwsze wspólne posiedzenie Zarządu Spółdzielni „Społem”, Powiatowej Rady Związków Zawodowych i Ligii Kobiet.

Na zebraniu tym postanowiono przystąpić do tworzenia Komitetów Członkowskich przy sklepach spółdzielczych.  
 W najbliższych dniach zorganizowane będą trzy wielkie zebrania dla wszystkich mieszkańców miasta. Na zebraniach tych pabianiczan zapoznają się z zadaniami spółdzielczości w dobie obecnej jak również ze znaczeniem współzawodnictwa spółdzielców Polski i Czechosłowacji.  
 Społeczeństwo Pabianic niewątpliwie dopomoże naszym spółdzielcom w osiągnięciu jak najlepszych wyników we współzawodnictwie.

## RADIO

Program na poniedziałek 28 lutego 1949 r.  
 11.40 Audycja szkolna, 11.57 Sygnał czasu, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Koncert soli stów, 12.45 Audycja dla wsi, — 13.10 Przerwa, 14.30 (L) Z prasy, 14.40 (L) Muzyka obiadowa (płyty), 15.00 (L) Komunikaty 15.05 (L) „Najwybitniejsi artyści” w wyk. współczesnych radzieckich artystów (płyty). — 15.30 „Książki mówią” — audycja dla dzieci, 15.45 Muzyka popularna, 16.00 Dziennik, 16.25 Wiadom. z Miedz. Zawod. Nar-

ciarskich o Puchar Tatr w Zakopanem, 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych”, 16.50 „Wydawnictwa popularno - naukowe”, 17.00 Koncert rozrywkowy, 17.50 „Polski węgiel i czechosłowackie maszyny” 15.00 Miniatury kwatetowe — 18.20 Recital śpiewaczy, 18.35 „Stare i nowe” 18.55 Koncert popularny, 19.40 „Wszechnica Radiowa”, 20.00 Dziennik, 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr w Zakopanem, 21.00 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich,

Ogłoszenia drobne  
 ZGUBIONO zaświadczenie z otrzymanej rehabilitacji na nazwisko Nykiel Mirosław zam. Wola Zaratyńska 41. 42k

# SPORT SPORT SPORT

Z Wrocławia donoszą: Polska-Węgry 8:8

## Matloch zwycięża mistrza Europy!

### Kolczyński przegrywa z Martonem. Polak był zupełnie bez formy. Co by to było gdyby przyjechał... Papp?

WROCLAW (obsł. wł.) Wobec ponad 15 tys. widzów odbyło się w niedzielę w Hali Ludowej międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Węgry-Polska — zakończone wynikiem remisowym 8:8. Po odegraniu hymnów obu krajów i przemówieniach powitalnych, stanęły naprzeciwko siebie drużyny w następujących składach (od muszej do ciężkiej):

Węgry: Bednai - Horwath, Bogacs, Buda, Zahorsky, Marton, Kapoesti i Bene III.

Polska: Liedtke, Grzywoz, Matloch, Kudacki, Chychla, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Sensacją spotkania było zwycięstwo Matlocha nad mistrzem w wadze piórkowej Bogacsem.

W wadze muszej Liedtke uległ na punkty lepszemu technicznie Bednai, w koguciej Grzywoz wygrał przez dyskwalifikację Horwatha, który walczył bardzo nieczysto, za co otrzymał 3 upomnienia.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Matloch i Bogacs w wadze piórkowej. Mistrz Europy Bogacs nie docenił siły przeciwnika, który wspaniałymi seriami ciosów z doskoków i z poddystansu wypunktował Węgra.

W lekkiej Kudacki (z Polonii Świdnickiej), walczył zamiast Rodaka, przegrał z Budaiem. Decyzją sędziów spotkała się z długotrwałymi protestami widzów.

Ładną walkę w wadze półśredniej stoczyli Chychla i Zahorsky, pokazując boks wysokiej klasy. Węgier jest doskonałym technikiem, a ponadto przewagę nad Chychlą dawały mu dłuższe ręce. Mimo to Polak odniósł nad nim zwycięstwo, dzięki dobrej taktyce i celnym ciosom z obu rąk. Ostatnie trzy spotkania

stały na dużo niższym poziomie niż poprzednie i przypominały raczej zapasy, niż boks.

W wadze średniej Kolczyński uległ zdecydowanie na punkty Martonowi, któremu widownia zgotowała owację. W walce niedzielnej Kolczyński był zupełnie bez formy. W półciężkiej Szymura z trudem wywalczył zwycięstwo nad bardzo twardym Kapoestim.

Kilkakrotna interwencja arbitra nie pozwoliła Szymurze już w drugiej rundzie znokautować Węgra. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy „plywają”.

W ostatniej walce dnia Klimecki przegrał na punkty z Bene III. W trzeciej rundzie Klimecki był bliższy nokautu, od którego uratował go gong.

W ringu siedzieli na zmianę: Bela Missig (Węgry) i Lisowski (Polska), na pkt.: Velecky (CSR), Geza Magyary (Węgry) i Plewicki (Polska).

Organizacja zawodów na ogół sprawna.



Kolczyński zamiast z Pappem przegrał z Martonem.

## Zryw podwójnym mistrzem Łodzi

### Drużyna męska w środę jedzie do Krakowa na mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski

W niedzielę zostały zakończone mistrzostwa kl. A w koszykówce. Pełny sukces zdobyła drużyna Zrywu, zdobywając pierwszą lokatę zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej.

Rutynowany zespół żeński był właściwie stu procentowym favoritem. Natomiast rewelacją mistrzostw był męski zespół Zrywu.

Jest to zespół równy, o dobrej obronie oraz posiadający dobrych napastników, którzy celnie i często strzelają do kosza. Do zdobycia zaszczytnego tytułu przyczynił się również w nie małym stopniu kierownik sekcji

p. r. Zrywu, Dominiak.

Już w środę zespół Zrywu udaje się do Krakowa na półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski i o wejście do ligi koszykowej. Łodzianie będą mieli za przeciwników mistrza Krakowa Badoń, Gdańską, Opola i Poznania. Życzymy im aby uzyskała jak najlepsze wyniki.

Sobotnie i niedzielne mecze koszykowi przyniosły następujące wyniki:

Konkurencja żeńska: Chemia — Włókniarz 33:14 (13:6); Chemia — TUR 20:16 (12:0); YMCA — Zryw 16:23 (6:7); Konkurencja męska: Zryw — AZS 23:20 (10:9); TUR — Chemia 45:17 (17:6); Zryw — AZS 32:15 (20:9);

Z Zakopanego donoszą... Stan sław Marusarz i Czech Lenemajer wygrywają konkurs skoków otwartych

ZAKOPANE (obsł. wł.) — W czwartym dniu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr” rozegrano wczoraj na Kręki otwarty konkurs skoków. Konkurs wygrał Marusarz Stanisław i Lenemajer (CSR) mając jednakową notę 208,5 p. Najdłuższy skok miał Marusarz 85 metrów niestety z upadkiem. Pomimo tego, drugim z kolei (co do długości) swym skokiem 83,2 Stanisław Marusarz ustanowił nowy rekord skoczni.

A oto wyniki techniczne wczorajszego konkursu skoków otwartych.

- 1.—2. Stanisław Marusarz i Lenemajer (CSR) nota 208,5 p. Najdłuższy skok Czecha 75 m.
  3. Kula Jan nota 208, najdłuższy skok 73.
  4. Gąsienica nota 204 najdłuższy skok 74,5.
  5. Szuber nota 197 najdłuższy skok 71,5.
  6. Szeliga nota 197 najdłuższy skok 71,5.
  7. Renza (CSR) nota 193 najdłuższy skok 73.
  8. Karpień nota 190 najdłuższy skok 66,5.
  9. Martilla (Finl) nota 188,5 najdłuższy skok 77,5.
  10. Marusarz Andrzej nota 188 najdłuższy skok 66.
- W grupie juniorów:
1. Riger (CSR) nota 206 najdłuższy skok 60.
  2. Wawrytko najdłuższy skok 54,5.
  3. Daniel najdłuższy skok 51.

Na basenie YMCA

## Dobre czasy Sobczykówny i Jery

W ciągu soboty i niedzieli na basenie łódzkiej YMCA pływały nasi walczyli o mistrzostwo okręgu. Z ciekawszych wyników zastępują na uwagę czas Jery w sztafecie (200 m st. dow.) 2:31, jest to czas lepszy od rekordu okręgowego na tym dystansie, oraz czasy Sobczykówny na 400 m st. dow. — 7:19 i 100 m st. dow. — 1:11,6.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce przypadnie prawdopodobnie drużynie YMCA. (Oficjalne wyniki nie zostały jeszcze obliczone — przyp. Red.)

Z boksu amatorskiego

## Dania zwycięża Belgię 10:2

KOPENHAGA (obsł. wł.) — W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim amatorska reprezentacja Danii pokonała Belgię 10:2. Rozegrano tylko 6 walk.

## Bawelna organizuje kurs bokserski

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Bawelna” zawiadnia, iż z dniem 1 marca br. rozpoczyna się kurs bokserski dla początkujących zawodników, którzy odbywać się będzie w postaci obozów w dniach: wtorek, czwartek, sobota, niedziela, środa i piątek o godz. 19-iej w sali sportowej przy ul. Jerzego 22, pod kierunkiem trenera Józefa Garncarka.

Zapisy przyjmują kierownicy sekcji podczas treningów

## Bokserzy dzierżą widzew rusza

Zarząd WZKS „Widzew” (Sekcja Bokserska) wzywa wszystkich b. zawodników „WIMY” oraz sympatyków do uczęszczania na treningi, które odbywać się będą w „Sali Teatralnej” Podgórze, przy ul. Niciarnianej nr 19-iej w dniach: poniedziałki, środa i piątki od godz. 19-iej pod kierunkiem trenera ob. Cegielskiego Zygmunta.

Pierwszy trening rozpoczyna się w dniu 28 bm. o godz. 19.

## Z mową Nagrodę Tatr

rozegrali motocykliści w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.) 26 lutego br. odbyły się w Zakopanem międzynarodowe zawody motocyklowo-narciarskie o Zimową Nagrodę Tatr. Zawody odbywały się na Równi Krupowej na specjalnie przygotowanym torze ze śniegu długości ok 800 metrów. Startowało 17 maszyn, w zawodach brało udział 6-ciu Czechosłowaków.

Wyścigi rozegrano w trzech konkurencjach na maszynach 250 ccm., 350 ccm., ponad 500 ccm., (na trasie długości 5 okrążeń toru).

W przedbiegu i biegach finałowych zwyciężyli: 1) Wołski (TKM Zakopane) na maszynie 250 ccm., w czasie 4:25; 2) Mery (Sa Cur Koszyce) na maszynie „Ogar” 250 ccm., w czasie 4:24; 3) Poroszewski „Polonia” — Bytom) na „Arielu” 350 ccm., w czasie 5:19; 4) Lachuta (Sa Cur Koszyce) na „Jawie” 250 ccm., w czasie 5:28; 5) Gesik (Sa Cur Koszyce) na „Jawie” 250 ccm., w czasie 5:32.

W ramach wyścigów odbył się również bieg z narciarzem (3 okrążenia toru), w którym zwyciężył Bėbenek i narciarz Okręgiak w czasie 1:54.

W wyścigu narciarzy z koniem z jeźdźcem (2 okrążenia toru) zwyciężył Ciulacz i narciarz Curus, w czasie 2:32, zaś w biegu narciarzy z koniem bez jeźdźcy zwyciężył Chyc w czasie 2:29.

Wielką Zimową Nagrodę, ufundowaną przez PZN, zdobył Górski.

## Pozdrowienia dla sportowców radzieckich

Zakopane (obsł. wł.) Sportowcy wszystkich państw, biorący udział w międzynarodowych zawodach o „Puchar Tatr”, wysłali depechy z pozdrowieniami dla sportowców radzieckich.

**GŁOS**  
organ Łódzkiego Komitetu i Wnieważliwego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 286-42.

Telefony:  
Redaktor naczelny: 218-14  
Zastępca red. nacz.: 218-05  
Sekretarz odpowiedzialny: 218-22  
Sekretariat ogólny: 223-29  
Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 14

Dział korespondentów robotniczych i chłopów: 218-42  
Dział kulturalny: 218-11  
Dział młodszy: 254-21 wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny: 223-25  
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21  
Redakcja nocna: 172-31; 154-81  
Koleportaż: 222-22  
Administracja: 260-42  
Dział ogłoszeń: 111-50

Pilkarze wyszli na boisko

## ŁKS-PTC 4:1 (1:0)

Łącz, Janeczek i Warchłowski zdobywcami bramek W Pabianicach odbył się wczoraj pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy tutajszym PTC a drużyną ŁKS. Zwyciężyli łodzianie 4:1 (1:0).

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Łącz 2, Janeczek 1 i Warchłowski 1. Dla PTC bramkę strzelił Wagner. Mecz sędziował Andrzejak.

## Garbarnia zwycięża Legię 3:1 (2:0)

Kraków (obsł. wł.) Mimo biotnistego terenu i ciężkich warunków atmosferycznych, zawody warszawskiej Legii i Garbarni stały na dobrym poziomie technicznym i wykazały dobre przygotowanie kondycyjne obu drużyn. Legia grająca bez Waśki, Szczurka i Oprycha, była lepsza w polu, ale zawodziła pod bramką. Najlepiej w drużynie warszawskiej spisывал się Skromny, Serafin, Milczanowski i Mordarski. W drużynie Garbarni najlepszym zawodnikiem był

prawoskrzydłowy Zatorski, strzelec dwóch bramek.

Garbarnia rozstrzygnęła zawody na swoją korzyść, grając przez ostatnie minuty zawodów w dziesiątkę, gdyż kontuzjowanego rezerwowego bramkarza zastąpił pomocnik Kaliciński. Bramki padły w następującej kolejności: prowadzenie dla Garbarni zdobył Forszewski, wyrównał w 10 minut później Wilczyński. Dwie następne bramki dla Garbarni były dziełem Zatorskiego.

## Teodor Dreiser 50 Tragedia Amerykańska

— A więc doskonale. Przepraszam za rewolwer, ale za wszelką cenę postanowiłem pana ująć. Nazywam się Kraut. Mikołaj Kraut. Jestem zastępcą szeryfa w okręgu Catarauki. Wysłany zostałem z poleceniem aresztowania pana. Przepuszczam, że pan wie za co i zgodzi się pójść ze mną spokojnie.

Kraut ujął silnie ciężki, wielki rewolwer i spojrzawszy stanowczym wzrokiem na Clyde.

— Ale... dlaczego... dlaczego? Nie rozumiem! — mówił Clyde słabym głosem. Twarz mu zbladła jak płótno i policzki zapadły się.

— Jeżeli pan jednak ma polecenie aresztowania mnie, pójdę z panem bez oporu. Tylko... ja... ja nie rozumiem... dlaczego... pan ma mnie aresztować?

— Nie rozumie pan, eh! Czy pan przypadkiem nie był w zeszłą środę i czwartek w Grass Lake i Big Bittern, co?

— Nie, proszę pana, nie byłem — odrzekł Clyde niepewnym głosem.

— I nic pan nie wie o utopionej dziewczynie, z którą pan tam jeździł? Nic pan nie wie o Robercie Alden z Biltz?

— Ależ... nie wiem nic! — odparł Clyde drżącym głosem.

Dowiedziano się więc o nazwisku Roberta i jej adresie... Wiedzano już i po nitce do kłębka... Jego prawdziwe nazwisko i adres... Boże!

— Jestem więc posądzony o zabójstwo? — spytał ledwo dostłyszalnym głosem.

— To pan niby nie wiedział, że w czwartek utonął? Nie był tam pan z nią wcale, prawda?

Przenikliwy, niedowierzający wzrok utkwiał Kraut w oczach Clyde.

— Ależ oczywiście... nie byłem... — mówił Clyde, postanawiając przeczyc wszystkim, dopóki nie wymyślił sobie jakiegoś planu.

— I nie spotkał pan w lesie, między Three Mile Bay a Big Bittern, trzech ludzi? Było to w nocy z czwartku na piątek, około jedenastej.

— Skądże? Nie mogłem spotkać. Nie byłem tam wcale... zapewniam pana!

— Niech tak będzie, panie Griffiths. Nie mam nic więcej panu do powiedzenia. Muszę jednak aresztować pana pod zarzutem morderstwa na osobie Roberta Alden. Jesteś pan moim więźniem!

Aby pokazać, czym może grozić upór, wyjął parę kuferek stalowych, na widok których Clyde o mało nie zemdlał. Drgnął jak pod silnym ciosem.

— Niech pan mi ich nie nakłada — prosił. — Proszę pana... taki wstyd... Pójdę z panem bez oporu...

Spojrzał z żalem i smutkiem w te mroczne zarośla, gdzie tak dobrze mógłby się ukryć.

— Dobrze. Zgadzą się na pańską prośbę, musi pan jednak iść spokojnie.

Wziął Clyde za ramię, które jak sparaliżowane nie czuło prawie dotknięcia.

— Czy pan nie weźmie mi za złe, jeżeli się o coś zapytam — spytał Clyde z lekkim, że stanie przed Sondrą i całą swą kompanią jako ujęty morderca. Przed Sondrą... przed Bertiną! Nie! nie! za nic! — Czy pan ma zamiar zaprowadzić mnie do obozu?

— Tak Właśnie tam pana prowadzę. Ma tam być prokurator i ja tam muszę się z panem zgłosić.

— Tak, wiem o tym... wiem... Ale czy pan nie może... czy nie może... — błagał Clyde żałośnie, płacząco, bo już zupełnie przestał panować nad sobą. — Ja pójdę wszędzie... gdzie pan tylko chce... ale tam sa moi... moi przyjaciele...

Jakże patrzeć na mnie będą? Czy pan nie może zaprowadzić mnie gdzie indziej... nie do obozu... Ja mam specjalne przyrzeczenie... to jest... jest... o, Boże! Panie, niech mi pan tam nie prowadzi... Błagam pana... panie Kraut!

Kraut patrzył na młodzieńca, który jeszcze dziecięinnie wyglądał. W oczach miał prawie niewinny wyraz, ubrany był porządnie i tak wytworne miał gesty. Nic nie miał wspólnego z dzikim, brutalnym typem mordercy, jakiego spodziewał się zobaczyć. Najwyraźniej należał do wyższych sfer, które Kraut bardzo cenił. Stojąc za nim z pewnością mógł, bogaci krewni, wyrozumiał już bowiem z rozmowy swych zwierzchników, że młodzieniec ten należy do jednej z najbardziej szanowanych rodzin w Lycurgus. Przejęty tym nieco dodał trochę uprzejmiej:

— Dobrze, młodzieńcze. Nie chcę być dla ciebie zbyt surowy. Nie jestem zresztą szeryfem ani prokuratorem, tylko ich podwładnym. Niech już inni sobie decydują, co dalej zrobić z panem. Zaprowadzę pana do nich, a oni postanowią sami, czy koniecznie trzeba tam pana zaprowadzić. Tylko, że zostają tam pańskie rzeczy...

— Och, mniejsza o to — odezwał się Clyde. — Będę je mógł zabrać w każdym czasie... tylko teraz... nie, nie chcę tam wracać... za nic!

— Dobrze więc, nie idźmy tam — odrzekł Kraut.

Szli teraz w milczeniu. Clyde niewidzącym wzrokiem wpatrywał się w wysokie kolumny świerków, tworzące w zapadającym zmierzchu niby nawę kościoła, do którego oni śpieszyli na modlitwę. Na zachodzie przezrocza czerwien przeświecała jeszcze przez drzewa.

Oskarżony o morderstwo! Roberta nie żyje, ale i Sondra nie żyje — dla niego. A Griffithsowie! Stryj Matka! Ci wszyscy w obozie...

Boże! Boże! dlaczegoż nie uciekł, przecież wyraźnie przeczuł nagliło go do tego

D-01929\*

(D. c. n.)